

Katarzyna Paroń

## Rzeczywistość to metafora – próba kognitywnej analizy metafor w felietonach Jerzego Urbana

Celem pracy jest próba analizy metafor występujących w felietonach Jerzego Urbana, zamieszczonych w dzienniku cotygodniowym „Nie” w latach 1996–2010, z zastosowaniem kognitywnej teorii metafory.

Metafora jest jednym z najbardziej podstawowych i uniwersalnych mechanizmów komunikacyjnych, a zarazem najczęściej stosowanym tak w różnych typach wypowiedzi, jak i w różnych odmianach stylowych mowy. Najstarsze w omawianym przez mnie temacie jest stanowisko Arystotelesa, który przez termin metafora rozumie przeniesienie nazwy z gatunku na rodzaj, z rodzaju na gatunek, a także przeniesienie nazwy z jakiejś rzeczy na inną przy użyciu analogii, którą tłumaczy jako rodzaj odniesień proporcjonalnych<sup>1</sup>. Pierwotna definicja metafory każe zatem interpretować ją jako zespół słów, w którym znaczenie jednych zostaje niejako przeniesione na znaczenie pozostałych<sup>2</sup>. Występujące w metaforze wyrazy łączą się w nową całość semantyczną, przy czym ich pierwotne znaczenia są aktualne jedynie poza tą całością semantyczną. W oparciu o tradycyjną definicję wyróżnia się między innymi następujące odmiany metafor: metonimie, synekdochy, peryfrazy, hiperbole, animizację, personifikację<sup>3</sup>. Warto zwrócić uwagę, że w strukturze metafory, według terminologii Richardsa, wyróżniany jest **temat i instrument-nosiciel**<sup>4</sup>. Dowodem na metaforyczność danego wyrażenia jest niewątpliwa konieczność jasnego pomyślenia o temacie i instrumencie nosicielu jako o dwu osobnych, ale zestawionych ze sobą przedmiotach.

W niniejszym opracowaniu nawiążę jednak przede wszystkim do szerszego rozumienia metafory, które zakłada, że przenośnia jest nie tylko **tropem stylistycznym**<sup>5</sup>, ale także istotnym i powszechnie używanym **narzędziem poznawczym**<sup>6</sup>, dzięki któremu podmiot postrzegający może nazwać i objaśnić zdarzenia zaistniałe w rzeczywistości. Olaf Jäkel przywołuje stwierdzenie George’a Lakoffa i Marka Turnera, że metafory są tak powszednim zjawiskiem, iż często nawet ich nie dostrzegamy<sup>7</sup>. Funkcjonują w świadomości człowieka jako

<sup>1</sup> *Trzy poetyki klasyczne: Arystoteles, Horacy, Pseudo-Longinus*, przeł. T. Sinko, wyd. 2., BN II, nr 57, Wrocław 1951.

<sup>2</sup> Zob. M. Głowiński, A. Okopień-Sławińska, J. Sławiński, *Zarys teorii literatury*, Warszawa 1986, s. 112.

<sup>3</sup> Taki podział przedstawiła I. Kamińska-Szmał w książce pt. *Judzi, zohydza, ze czci odziera. Język propagandy politycznej w prasie 1919–1923*, Wrocław 1994, s. 77.

<sup>4</sup> T. Dobrzyńska, *Uwarunkowania kulturowe metafory*, [w:] *Mówiąc przenośnie... Studia o metaforze*, Warszawa 1994, s. 16.

<sup>5</sup> M. Głowiński, A. Okopień-Sławińska, J. Sławiński, dz. cyt., s. 109.

<sup>6</sup> Zob. A. Libura, *Wyobrażenia w języku. Leksykalne korelaty schematów wyobrazeniowych*. CENTRUM – PERYFERIE i SŁY, Wrocław 2000, s. 46.

<sup>7</sup> O. Jäkel, *Metafory w abstrakcyjnych domenach dyskursu. Kognitywno-lingwistyczna analiza metaforycznych modeli aktywności umysłowej, gospodarki i nauki*, przeł. M. Banaś, B. Dąg, Kraków 2003, s. 21.

pojęcia ułatwiający poznanie. W wyniku nieświadomych procesów myślenia to, co niefizyczne (abstrakcyjne) jest rozumiane w kategoriach materialnych (konkretnych). Właśnie z tej interakcji wylaniają się **metafory pojęciowe**, powstające jako skutek systematycznego powiązania dwóch różnych **domen pojęciowych**, z których jedna (X) funkcjonuje jako **domena docelowa**, zaś druga jako **domena źródłowa** (Y) metaforycznego rzutowania. W ten sposób X rozumiane jest jako Y, co czyni domenę pojęciową dostępną poznawczo, poprzez odwołanie się do innego obszaru doświadczenia<sup>8</sup>. Tego typu metafory mają charakter bardzo schematyczny, jednak dają początek licznym uszczegółowieniom, które zawierają **strukturę** pierwotnego schematu. W metaforycznym rozumieniu rzeczywistości istotną rolę odgrywają także schematy wyobrazeniowe, odwołujące się do podstawowych, konkretnych doświadczeń.

Według G. Lakoffa i M. Johnsona główną funkcją metafor jest to, że umożliwiają rozumienie jednej dziedziny doświadczenia za pomocą innej, a tym samym konceptualizację jednego rodzaju doświadczenia (abstrakcyjnego) za pomocą innego (fizycznego).

G. Lakoff i M. Johnson wyróżniają **metafory orientacyjne**, w których jedno pojęcie nadaje orientację przestrzenną innym pojęciom: WIĘCEJ TO W GÓRĘ; PRZYSZŁOŚĆ TO DO PRZODU; UPORZĄDKOWANIE LINIOWE. Inną kategorię stanowią **metafory ontologiczne**, które polegają na urzeczowieniu nierzeczywistych bytów: UMYSŁ TO RZECZ (KRUCHY PRZEDMIOT); CZŁOWIEK TO POJEMNIK. W przypadku **metafor strukturalnych** pojęcie nadaje strukturę metaforyczną pojęciu: ARARGUMENT(OWANIE) TO WOJNA<sup>9</sup>.

Analizując metafory występujące w felietonach Jerzego Urbana, warto zauważyć, iż istotą wspomnianego gatunku prasowego jest wyrażenie indywidualnego punktu widzenia. Dzięki myśleniu metaforycznemu, które z racji swego ukształtowania bywa tożsame z konkretnym, Jerzy Urban wypowiada swoją prawdę o rzeczywistości, prawdę, którą inni – według niego – boją się wypowiedzieć albo nie znajdują odpowiednich narzędzi do konceptualizacji. By ją zrozumieć niezbędna jest znajomość nie tylko kodu językowego, ale także kodu pragmatycznego<sup>10</sup>. W odniesieniu do bieżącej sytuacji społeczno-politycznej metafory jego autorstwa stają się zatem środkiem poznawczym o dużej sile perswazji<sup>11</sup>, który może być jednym z elementów postrzegania codziennych wydarzeń. B. Kudra i A. Kudra zwracają uwagę, że perswazja może rodzić manipulację, a granica między wspomnianymi kategoriami bywa nieostra<sup>12</sup>. Jednak, jak zauważa Jolanta Kowalewska-Dąbrowska, skuteczność zabiegów manipulacyjnych możliwa jest przy braku dostępu, bądź utrudnionym dostępie do innych źródeł informacji<sup>13</sup>. Stosowane przez niego metafory pojęciowe<sup>14</sup> służą koncep-

<sup>8</sup> Tamże, s. 22.

<sup>9</sup> Zob. G. Lakoff, M. Johnson, *Metafory w naszym życiu*, przeł. T. P. Krzeszowski. Warszawa 1988.

<sup>10</sup> J. Puzynina, *Lingwistyka a rozumienie tekstu*, [w:] *Tejże, Słowo – wartość – kultura*, Lublin 1997, s. 46.

<sup>11</sup> E. Szczęsna w książce pt. *Poetyka mediów. Polisemiotyczność, digitalizacja, reklama pisze o rozciągłości metafory od poznania, przez estetykę do perswazji*.

<sup>12</sup> B. Kudra, A. Kudra, *Między manipulacją a perswazją (o funkcjonowaniu antropimów w tekście prasowym)*, [w:] *Manipulacja w języku*, red. P. Krzyżanowski, P. Nowak, Lublin 2004, s. 94.

<sup>13</sup> J. Kowalewska-Dąbrowska, *Gry językowe w tekstach publicystycznych. Kreacja czy manipulacja?*, [w:] *Kreowanie światów w języku mediów*, red. P. Nowak, R. Tokarski, Lublin 2007, s. 3.

tualizacji i opisanie: funkcjonowania państwa, relacji pomiędzy ugrupowaniami politycznymi, zachowań polityków, stosunków społecznych czy wreszcie bieżących wydarzeń, będących przyczynkiem do uogólnionych refleksji.

Do opisu rzeczywistości Jerzy Urban stosuje m.in. metafory orientacyjne, które odwołując się do codziennych doświadczeń,<sup>15</sup> do różnych przedmiotów i zjawisk, są realizacjami podstawowych metafor pojęciowych. WIECEJ TO WYŻEJ to konceptualizacja metaforyczna utrwalona w świadomości społecznej. W przytoczonych projekcjach funkcjonuje w schemacie góra – dół, przy czym słowo „góra” oznacza „więcej”. Schemat ten widoczny jest w felietonach Jerzego Urbana.

Gietka **wznosi się najwyżej**, kiedy pisze o ludziach mających za tło magiczne miejsca wywierające na nich osobliwe ciśnienie: warszawskie zoo lub oświęcimski skansen zbrodni. (2010, 7,2);

Niegdyś zajmowała się dziennikarstwem, a **szczyt** poczytności osiągnęła w roku 1968, czyli w sezonie rasowo-politycznych weryfikacji. (2009, 46, 2);

Potem przeżywało się kryzys imienia Balcerowicza, kiedy ceny **strzeliły w niebo**, dokąd też Kościół naganiał skomunizowane rzesze wojsk i urzędników. (2009, 24, 2);

Wymuszone **podwyżki** płac prowadzą przedsiębiorstwa do bankructw. (2009, 43, 2);

Rośnie bezrobocie i podaż kandydatów do pracy, dzięki czemu **obniża się wysokość** płac. (2009, 43, 2);

Nie dlatego właśnie **upadło** do rządu czasopism elitarnych, ponieważ chuje, kurwy i pierdolenia stały się wyłącznie słownictwem elity politycznej i gospodarczej. (2009, 42, 2);

Jak tylko odstawił prochy i wrócił do siebie, poparcie **spadło** mu do poziomu współczucia. (2010, 42, 2);

Wcześniej, czyli zaraz po tym, jak Tusk **strącił** Chlebowskiego z **wysokości**, polityk ten przydybany przez kamery bez maski kosmetycznej pocił się i płakał publicznie. (2010, 6, 2).

Powyższe metaforyczne konceptualizacje przestrzenne dotyczą zarówno bytów fizycznych, jak i zjawisk abstrakcyjnych. Nietrudno zauważyć, iż schemat „góra – dół” odzwierciedla odpowiednio zdarzenia pozytywne i negatywne. Ponadto nawiązuje do kategorii ludzkich, w których takie pojęcia jak: *szczyt*, *wznosić się*, mają swój odpowiednik w postawie wyprostowanej i sile, natomiast sformułowania *spadło*, *strącił z wysokości* łączą się ze słabością, i zgarbioną postawą sugerującą chorobę. Warto zauważyć, iż ‘wzrost’ nie zawsze konotuje

<sup>14</sup> Termin wprowadzony przez prekursorów teorii metafor pojęciowych – Lakoffa i Johnsona.

<sup>15</sup> Lakoff zwraca uwagę, że „nasza kultura i życie społeczne obfitują w zwyczajne i przedmioty będące realizacjami pewnych podstawowych metafor pojęciowych [...]. Dobrze utrwalone w naszej kulturze materialnej, ustanawiają nowe korelacje w doświadczeniu, które służą potem jako dodatkowa podstawa doświadczeniowa tej metafory” (cyt. za: A. Libura, dz. cyt., s. 53).

zjawiska pozytywne:  *ceny strzeliły w niebo*, a upadek bywa synonimem wzrostu:  *upadło do rzędu czasopism elitarnych*.

W felietonach można odnaleźć także konceptualizację metafory orientacyjnej PRZYSZŁOŚĆ TO DO PRZODU:

Polska zgrzytając posuwa się **do przodu**, jej ideologiczna siła przewodnia zaś odbywa podróż do tyłu. (1998, 32, 2).

W analizowanych felietonach dużo użyć było realizacją metafory orientacyjnej WIEĆJ TO WYŻEJ. Przyczyną tego faktu jest skupienie się podmiotu postrzegającego na konceptualizowaniu sukcesów bądź porażek polityków i partii, które także stanowią realizację schematu „góra-dół”.

UPORZĄDKOWANIE LINIOWE bywa w felietonach realizowane z wykorzystaniem metafory podróży:

Moje zwątpienie w Holocaust ogłaszam tu heroicznie, ponieważ za to **idzie się** siedzieć (ChWD sądom). (2010, 39, 2);

I nawet jeśli za patrolami narodowej rewolucji nie idzie ani lud, ani wojsko, nic to, bo **kroczy za nimi** moc największa – kamery telewizyjne. (2010, 37, 2);

Oficer ochrony kazał mi wysiąść: **oddaliśmy się**, nie biegnąc, **szybkim zdecydowanym krokiem** – zarządził. (2009, 50, 2);

Ci, którzy boją się bezrobocia lub już są bezrobotni, **idą** do urn i obalają dotychczasowy rząd. (2009, 43, 2).

Inną kategorię metafor wyodrębnioną przez G. Lakoffa i M. Johnsona stanowią **metafory ontologiczne**, których istota polega na konceptualizowaniu zjawisk omawianej sfery, jako osób, rzeczy bądź substancji. Ten typ metafory także daje się zaobserwować w felietonach:

Wszystkie te **cechy** współczesnego polskiego dziennikarstwa, którego **Olejniki jest** najwspanialszym **wcieleniem, wprzęgnięte** przez nią zostały w służbę ostrzegawczej intencji politycznej. (2000, 42, 2);

**Niepokoje społeczne**, częste w Konstancinie, **wybuchają** jednakże tylko wśród bogaczy. (2008, 30, 2);

Pozwoliło nam to grafomanią **zniszczyć trochę czasu**, którego obaj mamy wielki nadmiar. (2003, 33, 2);

Pisze Pan Minister w swym liście skromnie, że przed Panem Ministrem **stoją zadania** ważne. (2003, 33, 2);

**Szczują organy władzy** jako pionier reklamy socjalistycznej w Polsce. (2010, 40, 2);

**Stają oto oko w oko ze spiskiem**, mającym na celu indywidualne zdekomunikowanie mnie. (1999, 45, 2);

Dziś tamte **wynurzenia** Michnika **każą** mi **sądzić**, że **zamiar** zdekomunizowania Urbana wbrew prawdzie i mojej woli, od dawna **wykluwa się** w kularach „Gazety Wyborczej”. (1999, 45, 2).

W omawianych metaforach byty niefizyczne zyskują cechy przedmiotów, dochodzi zatem do ich reifikacji: *cechy wprzęgnięte zostały, niepokoje społeczne wybuchają, grafomanią zniszczyć trochę czasu*. Jak wynika z przytoczonych przykładów, w tej kategorii pojawiają się także metafory animizujące: *szcząją organy władzy, zamiar wykluwa się*, które przyczyniają się do zwiększenia dynamiki tekstu, a także wpływają na wyobraźnię odbiorcy. Konkretnie postrzeganie bytów niefizycznych pozwala lepiej zrozumieć mechanizmy funkcjonowania rzeczywistości, a tym samym odczytać sens konceptualizowanych przez felietonistę metafor.

Wśród metafor ontologicznych pojawiających się w felietonach funkcjonuje schemat POJEMNIKA. Za Agnieszką Liburą przywołuję dwa różne schematy POJEMNIKA<sup>16</sup>:

#### CIAŁO JAKO POJEMNIK:

Bezustannie **wcierają w siebie** mianowicie kremy, ulegając reklamie „jesteś tego warta”. (2010, 12, 2);

Każdy człowiek **wyrzuca z pamięci** kompromitujące go epizody, może więc dlatego całkowicie nie pamiętam mego incydentalnego wytrysku liberalizmu. (1999, 45, 2);

W każdym razie, kiedy go kopałem, Balcerowicz, robiąc swoje, czynił to z myślą o moim interesie, wręcz **pchał** mi, niewdzięcznikowi, kawior **do pyska**. (1997, 21, 2);

**Mebluje** ciemniactwem **łby** ciemniaków po to, żeby ukochana dla kleru prawica zdobyła jak najwięcej głosów. (1997, 18, 2).

#### CIAŁO W POJEMNIKU:

**Tkwię w sterylnie sprzątanym wnętrzu**, nie wychodzę na dwór, a żadna rzecz, zwierzę lub człowiek, których dotykam, nie są nigdy nieczyste. (2010, 12, 2);

Teraz, z paszportem w kieszeni, jestem **zamknięty w przestrzeni**, po której jeździ się autem. (1996, 24, 2).

Jerzy Urban, odwołując się do swojej podstawy doświadczeniowej, konceptualizuje metaforę POJEMNIKA, dzięki czemu określa sposób istnienia człowieka. Warto zwrócić uwagę, iż za pomocą tej metafory odwołuje się do najbardziej pierwotnych doświadczeń odbiorcy swoich felietonów<sup>17</sup>. Człowiek, postrzegając siebie jako pojemnik, przenosi to przeżycie także na inne elementy rzeczywistości:

<sup>16</sup> A. Libura (dz. cyt., s. 57) powołuje się na twierdzenie Tomasza P. Krzeszowskiego, że istnieją dwa różne schematy POJEMNIKA, wylaniające się z odmiennych doświadczeń.

<sup>17</sup> A. Libura (dz. cyt., s. 56) zwraca uwagę, że, począwszy od pierwszych chwil świadomego życia, człowiek z jednej strony nieustannie doświadcza zamknięcia w ograniczonej przestrzeni [...], z drugiej zaś sam siebie doświadcza jako swego rodzaju pojemnik.

W studiu **mózg** stanowi balast, **zostawia się go w domu**, natomiast usta szminkuje się przed popisem, nadaje im chemicznego błysku, uwydatnia szminką. (1999, 33, 2).

Przytoczona metafora realizuje schemat: DOM TO POJEMNIK.

W odniesieniu do pojęciowych **metafor strukturalnych** pojawiających się w felietonach Jerzego Urbana warto zauważyć, iż najczęściej powtarzającą się domeną docelową jest POLITYKA. W analizowanym materiale największą częstotliwością wykorzystania odznaczały się domeny źródłowe: TEATR i AKTOR. Maria Frankowska zwraca uwagę, że opisywanie POLITYKI w kategoriach TEATRU to najczęstsze ujęcie<sup>18</sup>. W tym kontekście najczęściej pojawiające się **nośniki** metafor to: 'aktorzy', 'teatr', 'scena', 'próba', 'casting', 'rola', 'przedstawienie', 'tekst', 'amant', 'sztuka', 'obsada'. Postrzeganie POLITYKI w kategoriach odnoszących się do dziedzin życia będących udziałem potencjalnego odbiorcy felietonów nie jest autorskim, językowym pomysłem Jerzego Urbana. Metaforyczne ukazywanie państwa, władzy, polityków i społeczeństwa oraz ujmowanie działań politycznych, które dla obserwatorów są często tajemnicze i niejasne, w kategoriach widowiska teatralnego, gry, zmagani sportowych czy działań wojennych – pozwalają lepiej uchwycić istotę polityki, „oswoić” ją przez odniesienie do kręgu doświadczeń znanych już wcześniej<sup>19</sup>.

POLITYKA TO TEATR:

Próby zapieprzają **na** dwóch **scenach**: w Sejmie, gdzie pracują komisje nadzwyczajne i śledcze, oraz w IPN i powiązanim z nim sądzie lustracyjnym. (2005, 27, 2);

[SLD] nie umie bowiem wprowadzać własnych tematów **do repertuaru** życia publicznego. **Gra** swoją skromną **rolę** grzecznej opozycji tylko **w sztukach**, które partie prawicowe piszą i wystawiają **na scenie**. (2007, 45, 2).

W obrębie omawianej metafory sytuuje się projekcja metaforyczna POLITYK TO AKTOR:

Na przykład Marek Borowski kandydował przed sądem lustracyjnym do **rol**i politycznego **amanta**, czyli człowieka prześladowanego przez SB. (2005, 27, 2);

Pierwszym, który wygrał **casting**, był komisarz Jan Rokita z krakowskiej szkoły **scenicznej**. (2005, 27, 2);

Jej próba **aktorska** wypadła tak gładko, że natychmiast dostała główną **rolę** żeńską partnerki ulubionego teraz **amanta dramatycznego** nazwiskiem Cimoszewicz. (2005, 27, 2);

Ojciec znanej aktorki Agaty Buzek uczy się dorównywać **scenicznie** córce, pracując jako **statysta w operetce** brukselskiej (2010, 41, 2);

Ostatnio taką mamy modę, że postacie z dzisiejszej **sceny** politycznej występują osobiście w historycznych **inscenizacjach teatralnych**, grając samych siebie. (1998, 41, 2);

90 proc. ludzi za najwybitniejszych **aktorów** uważa Pazurę i Buzka (1998, 47, 2).

<sup>18</sup> M. Frankowska, *Frazeologia i metaforyka w tekstach politycznych lat 1989–1993*, [w:] *Język a kultura*, red. J. Anusiewicz i B. Siciński, t. 11, Wrocław 1994, s. 22.

<sup>19</sup> Tamże, s. 46.

Warto zauważyć, że wyraz 'polityk' nie występuje w każdym zdaniu z korpusu, natomiast pojawiają się synonimy identyfikujące konkretne osoby<sup>20</sup>.

Funkcja tej metafory wiąże się z wyrażaniem pejoratywnych emocji, a tym samym kreowaniem negatywnego wizerunku polityka. Nośniki związane z metaforą teatru konotują cechy niesamodzielności, w szczególności skupiają się na procesach odtwórczych, których podstawową formą jest w tym przypadku odgrywanie roli. Pozostając w kręgu teatru warto zwrócić także uwagę na metaforę pojęciową POLSKA TO TEATR:

Powstaje **obsada** wielkiego **przedstawienia** pt. „IV Rzeczpospolita”. (2005, 27, 2);

Polska stała się ustawicznym **przedstawieniem**. (1998, 47, 2);

**Teatralizacja** Polski stanie się więc totalna. (2005, 27, 2).

Zastosowanie metaforyki teatru w odniesieniu do państwa służy negatywnemu wartościowaniu tego drugiego, a ponadto pełni funkcję perswazyjną. Nietrudno też zauważyć, iż najchętniej i najczęściej stosowanym przez Jerzego Urbana środkiem wartościowania jest **ironia**. Grażyna Habrajska zauważa, że ironia pojawia się wtedy, gdy następuje odwrócenie hierarchii poziomów semantycznych i/lub pragmatycznych w tekście: wówczas na plan pierwszy wysuwa się sens pochodny (ukryty, ciągle stwarzany na nowo), a umniejszony zostaje tekst dosłowny (pierwotny, jawny)<sup>21</sup>. Odbiorca tekstu otrzymuje subiektywny obraz rzeczywistości, który odwołuje się nie tylko do doświadczeń, ale także do kontekstu kulturowego<sup>22</sup>. Domena źródłowa odnosi się zatem do gry obliczonej na celowe wprowadzenie kogoś w błąd przez udawanie bądź zmyślanie czegoś.

Kolejną metaforą pojęciową o charakterze strukturalnym, która odwołuje się do domeny POLITYKA jest metafora POLITYKA TO GRA<sup>23</sup>:

Stanowi ona [polityka historyczna] **grę** walutą przeterminowaną, wycofaną z realnego obiegu. (2009, 12, 2);

Prawo i Sprawiedliwość, ale także z mniejszym zacięciem Platforma Obywatelska siadają do **pokera**, usiłując rzucić do puli przedwojenne banknoty, **rozgrywać brydża** carskimi rublami. (2009, 12, 2);

Kiedyż właściwie historia się przedawnia zważywszy, że bitwa na Psim Polu **już wypadła z gry**, a nawet o kilkaset lat późniejszy najazd szwedzki na Polskę

<sup>20</sup> O. Jäkel (dz. cyt., s. 24) zwraca uwagę, że sformułowanie metafory pojęciowej według wzoru X TO Y nie powinno być traktowane jako propozycja, lecz jako ułatwiający zapamiętanie skrót dla skonstatowania pojęciowej projekcji domeny Y na X.

<sup>21</sup> G. Habrajska, *Wykorzystanie ironii do walki politycznej*, [w:] *Język a kultura*, red. J. Anusiewicz i B. Siciński, t. 11, Wrocław 1994, s. 57.

<sup>22</sup> G. Habrajska (dz. cyt., s. 67) uważa, że „niemal każda wypowiedź, gdy uwzględnimy wszystkie możliwe wzajemne semantyczne oddziaływania między jej konstrukcjami, jest wieloznaczna, a ponadto może zawierać wyrażenia referencyjne posiadające wielość odniesień nawet przy wiedzy wspólnej nadawcy i odbiorcy. Może zatem mieć wiele interpretacji. Wybór jednej z nich zależy wyłącznie od odbiorcy, który dokonuje go na podstawie wiedzy o nadawcy, charakterze wypowiedzi, wiedzy o świecie, ogólnie mówiąc szeroko pojętego kontekstu”.

<sup>23</sup> M. Frankowska (dz. cyt., s. 28) zwraca uwagę, że „niezwykle często polityka jest postrzegana jako GRA – rozrywka lub hazard, a więc gra w karty, w szachy, ruletkę, itp.”.

nie skłania rządu w Warszawie do żądania od Sztokholmu szerszego otwarcia rynku pracy? (2009, 12,2);

Istotą pretensji do poczynań Balcerowicza było bowiem to, że jego niehumanistyczna, czysto monetarna **gra** prowadzi do spadku produkcji w polskich organizmach wytwórczych i ich ruiny, a co za tym idzie, szybkiego ubożenia pracobiorców. (1997, 21, 2).

W powyższych metaforach domeny źródłowe umożliwiły szeroką i urozmaiconą konceptualizację abstrakcyjnej domeny docelowej. Wykreowały taki obraz polityki, który kojarzy się z walką i manipulacją. Mechanizmy polityki postrzeganej w kategoriach 'gry' są wartościowane negatywnie.

W metaforach konceptualizowanych w felietonach przez Jerzego Urbana, domeną docelową bywa także wyrażenie POLITYK, natomiast jako domena źródłowa pojawiają się także odwołania do fauny: POLITYK TO ZWIERZĘ:

Wałęsa był w moich ustach osobą prywatną (co oznaczało, że nie legalizujemy „Solidarności”), ale przecież **kłów wilka** nie wciskałem mu do **paszczy**. (2007, 36, 2);

Kiedy zaś wódz Jarosław otoczony swoimi kolaborantami (Gilowska, Religa, Olszewski) stanął na podium przed setkami zwiezionych klakierów, krzyczał on, że Tusk nosi maskę **owcy**, ale wystają mu **kły wilka**. (Gdyby premier rozróżniał płcie, prawidłowe byłoby przypisanie Tuskowi oblicza **barana**) [...]. (2007, 36, 2).

Przypisywanie politykom cech charakterystycznych dla zwierząt i zakorzenionych w psychice odbiorcy ich sensów alegorycznych umożliwia jednoznaczne zinterpretowanie domeny docelowej. W ten sposób czytelnik może zrozumieć, że J. Kaczyński postrzega D. Tuska jako człowieka bezwzględnego, o czym świadczy interpretacja domeny źródłowej 'kły wilka'. 'Owca', która okazuje się być maską symbolizuje natomiast łagodność i naiwność. Pojawiające się w przykładach animalizacje mogą wywoływać także obrazowe przedstawienia właściwości przypisywanych politykom, stając się jednocześnie nośnikiem komizmu różnej próby.

W felietonach Jerzego Urbana bardzo często pojawiają się metafory o charakterze batalistycznym. Funkcję nośników pełnią zazwyczaj wyrazy: 'generali-cja', 'żołnierze', 'przywódca', 'władza', 'dowódca', 'wódz', 'wojsko', 'przewrót'. Tworzenie metafor pojęciowych opiera się na umiejętności znajdowania podobieństw bądź różnic pomiędzy zakresem znaczeniowym domeny docelowej i domeny źródłowej, co ma prowadzić do poznania domeny docelowej poprzez odwołanie się do innych obszarów znaczeniowych<sup>24</sup>.

Opisując rzeczywistość, konceptualizator odwołuje się do kulturowych doświadczeń odbiorcy związanych ze zorganizowanym działaniem, mającym na celu pokonanie przeciwnika. Obecna w felietonach metafora pojęciowa POLITYKA TO WOJNA pozwala zatem interpretować życie polityczne w kategoriach nieustającej walki:

<sup>24</sup> O. Jäkel (dz. cyt., s. 43) w tezie o domenach X rozumiane jest jako Y, co czyni domenę pojęciową dostępną dla poznania, poprzez odwołanie się do innego obszaru doświadczenia.

Jest gen. Petelicki zaprawiony w ogniu wielu **potyczek** telewizyjnych. (2010, 37, 2);

Czy więc siłom starego, zgniętego porządku grozi, czy nie grozi narodowo-prawicowa **rewolucja**, skoro PiS nie ma **sił zbrojnych**? (2010, 37, 2);

Wyniki badań są dowodem na bezskuteczność propagandy PiS, IPN i całej prawicy, która po 1989 r. nadal **wojowała** z minionym ustrojem (2009, 27, 2).

W obrębie omawianej metafory pojęciowej sytuuje się projekcja metaforyczna: POLITYK TO WÓDZ:

Kaczyński (Jarosław) wyrósł **na wodza** zdecydowanego rozerwać krepujące go pęta demokracji. (2010, 37, 2);

W Toberze witamy więc **wodza** lewicy XXI wieku. (2003, 33, 2).

Konceptualizacja opisu zachowań polityków z wykorzystaniem metafory 'wojny' powoduje przenoszenie doświadczeń batalistycznych z domeny źródłowej 'wódz' na domenę docelową 'Kaczyński'; 'Tober', przez co ta ostatnia zyskuje ironiczne wartościowanie. Odbiorca felietonów, dzięki takiemu obrazowaniu, poznaje mechanizmy polityki widziane przez pryzmat osobowości konceptualizatora, zatem silnie zsubiektywizowane.

W felietonach Jerzego Urbana pojawia się także obrazowanie abstrakcyjnego pojęcia 'patriotyzm' z zastosowaniem domeny źródłowej odnoszącej do rozgrywek sportowych. Taki schemat funkcjonuje w metaforze pojęciowej PATRIOTYZM TO SPORT:

Patrioci zbierają się tylko na meczach i o niepodległość Polski **walczą na trybunach**. (2010, 37, 2);

Kraj nasz jest tandetną strzelnicą, gdzie **strzelanie** ze zdezelowanych wiatrówek **do tarcz** z symbolami to ulubiony sport elit i pospólstwa. (2008, 37, 2).

Analiza domen źródłowych wskazuje, iż 'patriotyzm' postrzegany jest przez konceptualizatora jako powierzchowny i manifestowany jedynie „przy okazji”. Odwołanie do 'meczów' wskazuje, że uosobieniem 'patrioty' jest kibic, a nie zawodnik. Odbiorca felietonów, pod wpływem tego typu metafory pojęciowej, może utożsamić 'patriotyzm z nic nieznaczącym zrywem w formie meczu, który konotuje wartości negatywne.

Równie często w felietonach Jerzego Urbana pojawia się metaforyka obrazująca zdrowie bądź chorobę, w odniesieniu do polityki bądź samej rzeczywistości. Funkcją metafory pojęciowej RZECZYWISTOŚĆ TO CHOROBA jest wartościowanie społeczeństwa i państwa. Obrazowane zjawiska są odzwierciedleniem nieprawidłowości, które zauważa i konceptualizuje felietonista:

Macierzyństwo to bowiem **jednostka chorobowa**, której NFZ nie opłaca. (2010, 38, 2);

Lekarze leczą **chore społeczeństwo** poprzez uzdrawianie wybranych przez telewizję i internet reprezentantów wszystkich chorych. (2010, 38, 2);

Szkoły **wypaczają** też **kręgosłupy**. (2010, 38, 2);

Polska medycyna czyni cuda: Tomkowi **wszczepia się** w domu kuchnię i łazienkę, **przeszczepia** podłogi, okna i nowe meble. (2010, 38, 2);

Katecheci **wszczepiają** ciemnotę. (2010, 38, 2).

Negatywne wartościowanie w przypadku omawianej projekcji odzwierciedla pierwotną treść domeny źródłowej, nie jest wyłącznie interpretacją podmiotu postrzegającego, ponieważ konotuje obiektywizm.

Przeanalizowany materiał wskazuje, że Jerzy Urban stosuje trzy podstawowe rodzaje metafor wyróżnionych przez G. Lakoffa i M. Johnsona. Wśród omówionych konstrukcji metaforycznych z największą częstotliwością występują metafory strukturalne. Różnorodność domen docelowych oraz bogactwo źródłowych wskazują, że metafory są ważnym elementem stylu Jerzego Urbana. Ponieważ, według teorii kognitywnej, metafora jest narzędziem poznawczym, zastosowana w felietonach umożliwia odbiorcy spojrzenie na znaną sobie rzeczywistość z innej perspektywy. Z analizy wynika, iż do obszaru domen docelowych w pojawiających się metaforach należą pojęcia, które funkcjonują w świadomości każdego odbiorcy. Zastosowanie teorii kognitywnej pozwala wysnuć wniosek, iż to właśnie dzięki metaforom możliwe jest poznanie państwa, społeczeństwa i praw nimi rządzących. Jednocześnie zobrazowanie ich za pomocą domen źródłowych konceptualizowanych z punktu widzenia podmiotu postrzegającego, czyli Jerzego Urbana, nadaje im rys indywidualny, odzwierciedla osobowość i postrzeganie autora. Negatywne wartościowanie, które stanowi niemalże stały element felietonów Jerzego Urbana, ma swoje źródło w pierwotnym znaczeniu domeny źródłowej, ale bywa także wynikiem subiektywnej interpretacji rzeczywistości przez autora. Poznając sposób myślenia i działania konceptualizatora, odbiorca felietonów nieświadomie zostaje wprzęgnięty w mechanizm kognitywizmu. Nie uświadamiając sobie, że ludzki system pojęciowy jest w dużym stopniu systemem wzajemnie powiązanych analogii, doświadcza jednej rzeczy w kategoriach innej. Poznając politykę rozpatrywaną w kategoriach teatru, wojny czy gry, przyjmuje sposób postrzegania Jerzego Urbana, ulega zatem działaniu funkcji perswazyjnej, być może także manipulacyjnej<sup>25</sup>, dla których mentalnym efektem jest identyfikacja światopoglądowa i aksjologiczna.

## Summary

In this article, an attempt is made to analyse metaphors which appeared in Jerzy Urban's columns, which were published in a weekly magazine entitled "No". The present author applied Lakoff and Johnson's (1980) cognitive theory and used their division of metaphors into three types: orientational, ontological and structural. The observer's metaphors which are used for construal of reality can present the existing reality. The

---

<sup>25</sup> B. Kudra, A. Kudra (dz. cyt., s. 98) uważają, że między „perswazją” a „manipulacją” jest miejsce na „stymulację”, czyli wpływanie na jednostkę bez naruszania jej autonomii i podmiotowości. Odwołując się zatem do definicji „manipulacji” (dz. cyt., s. 93), która to „manipulacja” „pozbawia jednostkę świadomości narzucania poglądów i decyzji”, czyli sugeruje instrumentalne traktowanie odbiorcy, za trafniejsze uznaje zastosowanie pojęcia „stymulacja”.

author examined standard patterns of orientational metaphors: MORE IS HIGHER, FUTURE IS FORWARD, and the ontological metaphor: A CONTAINER. As regards structural metaphors, she referred to the use of source domains: THEATRE, ACTOR, WAR, CHIEF, GAME, SPORT, ANIMAL, DISEASE. In the columns, which present the writer's subjective outlook, metaphors create the reality reflecting the observer's opinions and ways of conceiving of the world. They perform a cognitive and persuasive function at the same time. The reader subconsciously starts to behave according to the mechanism of the cognitive theory.